

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

PONIEDZIAŁEK 26 LUTEGO 1951 ROKU

Nr 56

Światowa Rada Pokoju wzywa do zwołania międzynarodowej konferencji dla walki przeciw remilitaryzacji Niemiec

Referat Yves Farge'a na sesji w Berlinie

BERLIN (PAP). — Na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju Yves Farge wygłosił referat pt.: „Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego i japońskiego”.
Natychniam po zakończeniu drugiej wojny światowej — powiedział Farge — zmuszeni byliśmy skonstatować następujące fakty:

Porozumienie osiągnięte między sojusznikami zostało pogwałcone, skoro tylko zaszła konieczność pokojowego rozwiązania problemów powojennych. Niepewność ogarnęła narody, ponieważ jeden z sojuszników, a mianowicie USA, odrzucił podstawy układów, które sam podpisał.

Rząd USA, odrzucając zobowiązania przed siebie podpisane i traktując je jak świstki papieru, ponosi od odpowiedzialności za sytuację, w której podejrzliwość, nieufność i strach uniemożliwiają utrwalenie pokoju.

W Niemczech Zachodnich i w Japonii powstały spółki bankowe i przemysłowe, w których decydujący udział przypadł amerykańskim businessmanom i amerykańskim kapitałom. Dnia 13 października 1947 roku powołał Amerykanin do życia amerykańsko - japońską kompanię handlową pod nazwą „Holding Company Liquidation Commission”. Kompania ta przejęła wszystkie agendy i przywileje japońskiego towarzystwa „Zaibabai”. Bezpośrednio po utworzeniu wyżej wspomianej kompanii, Mac Arthur zniósł prawo strajku w Japonii.

Gdy pan Adenauer domaga się rewizji granic na Odrze i Nysie, należy przypomnieć, że pan Harriman, który był kierownikiem planu Marshalla w Europie oraz reprezentowana przez niego grupa finansowa — ulokowali w kopalniach śląskich do 1939 roku — 200 milionów dolarów,

przy czym partnerem i współnikiem Harrimana był zbrodniarz wojenny Flick, który niedawno został zwolniony z więzienia.

W chwili, gdy zwalnia się z więzienia Alfreda Kruppa von Bohlen i przywraca mu się całe jego mienie, należy przypomnieć, że jego bliski krewny jest obywatelem amerykańskim. Nosi on nazwisko Charles Krupp von Bohlen i w ciągu ostatnich trzech lat był radcą ministerialnym dla spraw szczególnej wagi przy ambasadorze amerykańskim w Paryżu.

W Zagłębiu Ruhry i nad Renem 1.507 fabryk, a w Japonii — 498 fabryk produkuje dla celów wojennych.

Porty Bordeaux i Hamburg przekształcone zostały w bazy, w których wyładowuje się amerykański sprzęt wojskowy dla Niemiec Zachodnich, a porty Kobe i Jokohama zamienione zostały w amerykańskie bazy morskie.

Nawiązując do wymiany not w sprawie konferencji 4 mocarstw, Farge powiedział: Od 3 listopada 1950 roku nie ma jeszcze zadowolającej odpowiedzi na propozycję radzieckiej w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw. Nikt nie śmie powiedzieć „nie” na propozycję radziecką, ponieważ narody domagają się czynów, ponieważ duch w obronie pokoju mobilizuje codziennie nowe masy ludzi, ponieważ

wiadomo, że cyniczne tendencje, zmierzające do rozpętania wojny i do wyeliminowania wszelkich rokowań pokojowych — wywołują głębokie oburzenie. Oto dlaczego mocarstwa zachodnie grają na zwłokę i proponują konferencję zastępców. A gdy Związek Radziecki zgadza się na konferencję zastępców, szuka się rozmaitych wybiegów, by przedłużyć dyskusję w nieskończoność. Co jeszcze wymyślą kierownicy krajów zachodnich w celu niedopuszczenia do rokowań?

(Dalszy ciąg na str. 2-cj.)

Narody ZSRR wybrały do Rad Najwyższych kandydatów stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych

Wyniki wyborów w siedmiu republikach związkowych

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieszcza ostateczne wyniki wyborów do Rad Najwyższych republik związkowych: Azerbejdżańskiej SRR, Litewskiej SRR, Łotewskiej SRR, Karelo - Fińskiej SRR, Moldawskiej SRR, Tadżyckiej SRR i Kirgiskiej SRR, które odbyły się w dniu 18 bm.

W Azerbejdżańskiej SRR na ogólną ilość zarejestrowanych 1.725.600 wyborców, w wyborach wzięło udział 99,99 proc. Na blok komunistów i bezpartyjnych padło 99,96 proc. głosów wyborców. Przeciwno kandydatom głosowało 603 osoby, t.j. 0,03 proc. Unieważniono 8 kartek wyborczych.

W Litewskiej SRR zarejestrowanych było 1.601.680 wyborców, z których wzięło udział w głosowaniu

99,95 proc. wyborców. Na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych padło 99,90 proc. ogólnej liczby oddanych głosów. Unieważniono 61 kartek wyborczych. Przeciwno kandydatom głosowało 1.617 osób, czyli 0,09 proc.

W Łotewskiej SRR na listach wyborców figurowało 1.365.358 osób, z których 99,97 proc. wzięło udział w wyborach. Blok komunistów i bezpartyjnych otrzymał 99,95 proc. ogólnej liczby głosów, zaś przeciwko kandydatom głosowało 560 osób. Unieważniono 85 kartek wyborczych.

Liczba ogólna zarejestrowanych wyborców w Karelo-Fińskiej SRR wynosiła 327.127 osób, spośród których 99,98 proc. wzięło udział w głosowaniu. Na blok komunistów i bezpartyjnych głosowało 325.507 wyborców, czyli 99,52 proc. Przeciwno kandydatom padło 1.553 głosy, czyli 0,48 proc. ogólnej liczby oddanych głosów. Unieważniono 6 kartek wyborczych.

W Moldawskiej SRR głosowało 1.393.168 wyborców, t.j. 99,89 proc. ogólnej liczby zarejestrowanych wyborców. W Tadżyckiej SRR na zarejestrowanych 871.791 wyborców, w głosowaniu wzięło udział 99,95 proc., w Kirgiskiej SRR na 991.246 zarejestrowanych wyborców, głosowało 99,77 proc. wyborców. We wszystkich trzech ostatnich wymienionych republikach na blok komunistów i bezpartyjnych padło przeszło 99,5 proc. oddanych głosów.

Jak głosi komunikat Centralnej Komisji Wyborczej ZSRR, wszyscy

deputowani, wybrani w 10 republikach związkowych w dniu 18 lutego br. są kandydatami stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych.

Jesteśmy głęboko przekonani, że walka o pokój z imperialistyczną podległością wojennymi zostanie uwięziona pełnym zwycięstwem.

Nauka Polski Ludowej doloży wszelkich wysiłków, aby umocnić światowy front walki o pokój!

W imieniu nauki polskiej wyrażamy całkowite poparcie dla działań

WARSAWA (PAP). — Prezydium Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej przesłało do obradującej w Berlinie Światowej Rady Pokoju depeszę następującej treści:

„Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, reprezentujący postępowy świat nauki w naszym kraju, gorąco wita pierwszą sesję Światowej Rady Pokoju w Berlinie.

W imieniu nauki polskiej wyrażamy całkowite poparcie dla działań

Prezydium I Kongresu Nauki Polskiej do Światowej Rady Pokoju

WARSAWA (PAP). — Prezydium Komitetu Wykonawczego I Kongresu Nauki Polskiej przesłało do obradującej w Berlinie Światowej Rady Pokoju depeszę następującej treści:

„Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, reprezentujący postępowy świat nauki w naszym kraju, gorąco wita pierwszą sesję Światowej Rady Pokoju w Berlinie.

W imieniu nauki polskiej wyrażamy całkowite poparcie dla działań

Narada aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości

Onegdaj w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi rozpoczęła się dwudniowa narada aktywu gospodarczego drobnej wytwórczości województwa łódzkiego.

W pierwszym dniu obrad przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, tow. Alaszewski wygłosił referat na temat: „Zadania drobnej wytwórczości w 1951 r.”.

Z Zakopanego donoszą...
24 b. m. rozegrano w Zakopanem w ramach Zimowych Mistrzostw Zrzeszeń Sportowych ślalom gigant dla mężczyzn i kobiet.
Ślalom mężczyzn wygrał J. Marusz, uzyskując czas 2:57,4 m. Posiadający najlepszy czas Ciaptak (2:53) jak również akademicki mistrz świata, Dziedzic, zostali zdyskwalifikowani za omińnięcie bramki.
Ślalom kobiet przyniósł zwycięstwo Kowalskiej z „Gwardii” — 2:09 m przed Bąkówną i Grocholską.
W jeździe szybkiej mistrzem Polski został po raz 22 J. Kalbarczyk (CWKS).

DELEGATKI na I Ogólnopolski Kongres LK

MARIA GAŁEWSKA

Maria Gałęwska ma 51 lat, ale czuje się jeszcze młoda. Jest ona zastępującą działaczką społeczną. Urodziła się w rodzinie robotniczej, składającej się z sześciorga dzieci. Nie obcy jej był głód i nędza. Pierwsze swe kroki jako robotnica rozpoczęła w 1920 r. Od tego czasu przechodziła różne koleje losu, zostaje dwukrotnie pozbawiona pracy za organizowanie zbiórek pieniężnych dla walczącej Hiszpanii i za udział w strajkach.

W czasie okupacji hitlerowskiej zmuszona jest ukrywać się, mimo to pracuje w szeregach PPR.

Wyzwolenie — mówi tow. Gałęwska — stanowił początek nowego, radosnego życia. Niezwłocznie wraca do swego zawodu i pracuje jako robotnica w ZPB im. Kuniciego, oddając się jednocześnie pracy społecznej. Organizuje koło LK, przedszkole, pracuje aktywnie w Partii. Za swą pracę otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi.

STANISŁAWA PODSIADŁO

Stanisława Podsiadło, delegatka na Kongres LK, jest młodą kobietą, pełną życia, wesołą, dobrą koleżanką. Robotnicę w Zakładach im. Stalina lubią koleżankę Podsiadło, która jest wiceprzewodniczącą rady kobiecej.

— Wiadomość, że zostałam wybrana delegatką na Kongres, wzruszyła mnie do głębi. Wzruszyło mnie to, że ja, kobieta od maszyny, mam reprezentować tysiące kobiet łódzkich, że zostałam obdarzona tak wielkim zaufaniem.

— Jadę na Kongres — mówi ob. Podsiadło, aby walczyć o pokój, o wykonanie Planu 6-letniego, o podwyższenie wykonania baz akordowych. Pragnę, aby kobiety całej Polski dowiedziały się o życiu naszych włókienników, o ich radościach i osiągnięciach. Aby lepiej i radośniej uczyć Kongres, zobowiązałam się przepracować 6 godzin na rzecz dzieł walczącej Korei. Wiem na pewno — mówi — że w dniu Kongresu czy kobiet całego świata będą skierowane na nas, na nasz wkład w walkę o pokój. A po powrocie z Kongresu przekażę swoim towarzyszkom wytyczne Kongresu i będę starała się pracować lepiej niż dotąd, zawodowo i społecznie, jeszcze więcej uświadamiać kobiety i mobilizować je do walki o pokój i budowę szczęśliwego jutra - socjalizmu.



Referat tow. Bieruta na łamach „Prawy

MOSKWA (PAP). — Sobotnia „Prawa” zamieszcza referat przewodniczącego KC PZPR Bolesława Bieruta pt. „Walka narodu polskiego o pokój i Plan 6-letni”, wygłoszony na VI. Plenum KC PZPR.

Gończe posiłki dla każdej zmiany robotników

Pół miliona obiadów wydawać będą dziennie stołówki pracownicze

Uchwała Prezydium Rządu

WARSAWA (PAP). Prezydium Rządu na ostatnim posiedzeniu powzięło uchwałę w sprawie zasad prowadzenia Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego.

W myśl założeń Planu 6-letniego, ze stołówek pracowniczych korzystać będzie 500 tys. osób dziennie. Prezydium Rządu postanowiło, iż Spółdzielnia Spożywców może prowadzić stołówkę najmniej dla 80 konsumentów.

Zadaniem stołówek polega na wydaniu jednego gorącego posiłku dla każdej zmiany pracowników oraz na prowadzeniu bufetu. Koszty, związane z prowadzeniem stołówek pokrywają konsumenci. Państwo przychodzi z pomocą tym placówkom w zakresie wyposażenia.

W celu podniesienia jakości żywienia opracowana zostanie przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego specjalna receptura posiłków oraz wprowadzony obowiązujący dla sto

łówek jadłospis.

W zakładach, prowadzących stołówki we własnym zakresie, należy utworzyć Oddziały Zaopatrzenia Robotniczego, które przez tego mają prowadzić bufety, sklepy przyzakładowe, pomocnicze gospodarstwa ogrodnicze - warzywnicze, tuz trzy dy chlewnie, hodowle bydła, warsztaty naprawy obuwia, pracownie krawieckie, pralnie itp.

Bankier Hitlera — Schacht w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Do Paryża przybył w piątek znany zbrodniarz wojenny, hitlerowski „szarlatan finansowy” Hjalmar Schacht. Jak podaje „Humanite” powołując się na doniesienia amerykańskich agencji telegraficznych, bankier hitlerowski zamierza w czasie pobytu w Paryżu wznowić kontakty z francuskimi kołami finansowymi.

11 tysięcy ton stali ponad plan dzięki zastosowaniu metody inż. Kowalewa

KATOWICE (PAP). — Wezwani uczestników katowickiej narady inżynierów i techników przemysłu, do pełnej mobilizacji rezerw produkcyjnych i gospodarczych oraz szerszego stosowania produkcyjnych radzieckich metod pracy, a w szczególności wymiany doświadczeń przodowników metodą inż. Kowalewa — w coraz szerszej mierze mobilizuje wysiłki personelu technicznego zakładów przemysłowych w naszym kraju.

Po naradzie katowickiej zespół inżynierów i techników stalowni hut

„KOŚCIUSZKO”, inżynierowie stalowni Marian Gorgon i Jerzy Kaniut oraz technicy Józef Godzik, Franciszek Lyczok, Alfred Spałek i Karol Imiołczyk w zobowiązaniu następnym do redakcji „Trybuny Robotniczej” stwierdzają m. in.:
Zobowiązujemy się wytypować na poszczególnych piecach rozplanować racjonalnie oraz odpowiednio zorganizować miejsca pracy. W ten sposób będziemy mogli zwiększyć produkcję o 11.000 ton stali ponad plan w roku 1951.



Tow. Jan Kamer jest uroczymym przewodniczącym w PGR Glinnik pow. łowickiego. Wyhodował on w roku ub. ponad 100 sztuk tuczników, przekraczając poważnie plan kontraktacji.
Na zdjęciu: tow. Kamer z wyhodowanym przez siebie 7-tygod. prosiakiem.

Coraz więcej kobiet na kierownicze stanowiska

Front narodowy walki o pokój i Plan Sześciolletni

VI Plenum KC PZPR dało Partii i narodowi wyczerpującą i jasną odpowiedź na najważniejsze pytania, żywo interesujące wszystkich Polaków miążących swą ojczyznę i pragnących dalszego jej wzrostu i rozkwitu. Pytania te są następujące: jak kształtuje się w obecnym czasie sytuacja międzynarodowa i co powinniśmy zrobić jako naród i państwo, by w jak największym stopniu przy czynić się do obezwładnienia organizatorów wojny i do zwycięstwa pokój; jak wykonać zadania pierwszego roku Planu 6-letniego i jakie zadania stoją przed nami w drugim roku Planu, by utrwalic i pomnożyć jeszcze osiągnięcia naszej ojczyzny i zapewnić szybszy jeszcze i bardziej wszechstronny jej rozwój ku socjalizmowi.

Gdyby Plenum KC PZPR ograniczyło się do analizowania i omówienia tych zagadnień, tak złożonych i obszernych, że obejmują właściwie wszystkie strony naszego życia, to dorobek jego byłby i tak ogromny — VI Plenum nie ograniczyło się jednak do tego zajęcia. Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na swym plenarnym posiedzeniu w dniach 17 — 18 lutego br. zanalizował ciekawie i jakościowo przemian, jakie dokonały się w Polsce od chwili przejścia władzy przez klasę robotniczą i scharakteryzował te przemiany w następujących słowach, których doniosłość mierzyć należy miarą historyczną:

„Dojście do władzy polskiej klasy robotniczej w roku 1944 rozpoczęło nowy okres historyczny — przekształcania narodu burżuazyjnego w naród socjalistyczny, o nowej strukturze gospodarczej, nowym składzie klasowym, o nowym obliczu moralno-politycznym”.

Obszerne i wyczerpujące analiza sytuacji międzynarodowej, szczególnie wnikliwie omówienie wyników pierwszego roku Sześciolatki i zadań na drugi rok Planu 6-letniego i wreszcie scharakteryzowanie obecnego etapu rozwoju historycznego narodu polskiego, jako procesu przekształcania się i przetrwania naszego narodu w naród socjalistyczny, stały się podstawą rozwoju przez Plenum programu frontu narodowego walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Dlaczego konieczny jest front narodowy walki o pokój i realizację Planu 6-letniego? Odpowiedź na to pytanie dał referat przewodniczącego naszej Partii — towarzysza Bieruta.

Wzrosło w ostatnich czasie niebezpieczeństwo wojny, niebezpieczeństwo agresji amerykańsko-hitlerowskiej. Imperializm amerykański zbroi hordy hitlerowskie, stawia na ich czele znanych nam dobrze morderców hitlerowskich w mundurach generałskich i wyciąga drapieżne łapy po naszą Ziemię Zachodnią i po całą Polskę, pragnąc zlikwidować naszą niepodległość i w niwec obrócić wszystkie wyniki bohaterskiej pracy narodu polskiego.

Antypolskie plany imperialistów amerykańskich są istotnym elementem ich zbrodniczych planów rozpetania wojny przeciwko wszystkim narodom, milijonem wolności i pokój. Naszą walkę o pokój prowadzimy też we wspólnym sztabie z setkami milionów ludzi, przeniknięci świadomością, iż można i należy wywalczyć pokój.

„Opanowanie niebezpieczeństwa agresji imperialistycznej jest konieczne i realne pod warunkiem czynnej i trwałej mobilizacji wszystkich sił postępowych w obronie pokoju” — powiedział towarzysz Bierut na VI Plenum. Walka o pokój, będąca najważniejszym obowiązkiem patriotycznym i ogólnoludzkim wymaga też jak największej jednolitości narodu przeciwko tym, którzy pragną wojny. „Walka o pokój musi mieć oparcie w postawie całego narodu... musi mieć charakter szerokiego frontu ogólnonarodowego”.

Zeby nasza walka o pokój i zabezpieczenie niepodległości była skuteczną, musi ona jak najściślej być związana z walką o Plan 6-letni, o socjalistyczną przebudowę Polski. Co to bowiem znaczy w naszych warunkach w obecnej sytuacji międzynarodowej walczyć o pokój i utrwalenie niepodległości? Znaczy to —

szybko i energicznie likwidować siłą, zaoferować i bezbronność polską, pozostawione nam w spadku przez antynarodowe klasy, które rządzą naszym krajem w przesłłości. Znaczy to — rozbudowywać wszechstronnie siły materialne i duchowe naszego narodu. Znaczy to — rozwijać i pogłębiać walkę klasową z tymi siłami, które stanowią bazę imperializmu — słowem — w ostrej walce klasowej z kulakostwem budować socjalizm w Polsce. I towarzysz Bierut mówi:

„Chodzi nam nie o „święty spokój”, nie o zgodę klasową, nie o tuzowanie przeciwników i walki klasowej, nie o zwolnienie tempa budowy społeczeństwa bezklasowego, lecz chodzi o to, że walczy my o pokój, walczy my przeciwko rozpętywaniu wojny agresywnej i tworzymy front narodowy, jako dzwignię realizacji Planu 6-letniego, który jest dla naszego narodu podstawą walki o zabezpieczenie naszej niepodległości i pokojowego rozwoju”.

Nie ma idei, która byłaby bardziej szalibierzo nadużywana w ciągu dziejów, niż idea frontu narodowego. Ale nasze hasło frontu narodowego różni się od burżuazyjnych „frontów narodowych” w sposób najbardziej istotny i zasadniczy. Wsuwamy je wtedy, kiedy brzołem naszego narodu, siłą decydującą nie tylko o wytworzeniu bogactwa narodowego, ale i losach kraju są robotnicy, chłopcy pracujący i inteligentcy pracujący. Wsuwamy je po zrobieniu już poważnego kroku naprzód w dziedzinie przekształcenia się w naród socjalistyczny, wtedy, kiedy kierowany przez klasę robotniczą naród nasz stał się o wiele bardziej ogólnonarodowy, niż w jakimkolwiek

okresie rządów burżuazji. Ten właśnie fakt decyduje o charakterze, treści i metodach działania naszego frontu narodowego.

„Wysunięte przez nas hasło frontu narodowego — mówi towarzysz Bierut — oznacza zwrócenie szeregowi narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny — pod przewodnictwem klasy robotniczej — w walce o najważniejsze cele ogólnonarodowe, jakimi są: pokój, zabezpieczenie niepodległości i realizacji Planu 6-letniego”.

Nasze hasło frontu narodowego nie przyszło nagle. Wyrosło ono ze wszystkich walk i osiągnięć narodu polskiego. Przygotowała je reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu, od budowa kraju i przystąpienie do realizacji Planu 6-letniego, likwidacja bezrobocia, marazmu gospodarczego i ciemnoty i przekształcenie naszego kraju w jeden z najbardziej tętniących życiem krajów kuli ziemskiej. Słuszną i uzasadnioną jest nasza duma narodu z powodu tych osiągnięć. Głębokim patriotyzmem podyktowana jest troska Partii, klasy robotniczej i całego narodu o ich utrwalenie, pogłębienie i rozwinięcie oraz ich zabezpieczenie przed zakusami imperialistów amerykańsko-hitlerowskich. Oto dlaczego nasza Partia, czołowa siła narodu, zwraca się dziś do całego narodu z wezwaniem do wzmożenia i podniesienia na wyższy poziom walki o pokój i Plan 6-letni.

„Złączona przynajmniej i wspólna idea z ZSRR, z krajami demokracji ludowej i światowymi siłami obrońców pokoju — Polska Ludowa staje się niezwykłym bastionem, o który rozbija się wszelkie zbrodnicze zakusy imperialistycznych agresorów. Siły obozu pokoju potrafią sparaliżować knożnia obozu agresji, tyranii i zbrodni, potrafią zabezpieczyć ludzkości trwały pokój. Naszym wodzem jest Stalin — nasze będzie zwycięstwo”!

Kongres Węgierskiej Partii Pracujących

Dnia 24 lutego rozpoczęły się w Budapeszcie obrady II Kongresu Węgierskiej Partii Pracujących. Wszyscy członkowie Partii, a wraz z nimi wszyscy ludzie pracy z entuzjazmem przyjęli wiadomość o zwołaniu Kongresu, który nakreśli wytyczne budowy podstaw socjalizmu na Węgrzech na najbliższą przyszłość. Masy pracujące postanowiły uczcić to wielkie wydarzenie w życiu narodu wzmocnioną pracą, nowymi osiągnięciami produkcyjnymi. Robotnicy fabryki traktorów im. Hoffera pierwsi podjęli zobowiązanie wykonania na cześć Kongresu 20 traktorów ponad plan oraz zaoświecenia 170.000 KW energii elektrycznej i wezwali inne zakłady do współzawodnictwa.

Apel ich podjęty został z ogromnym entuzjazmem przez lud pracujący całego kraju. Szeroka fala popłynęła zobowiązania kongresowe robotników przemysłowych, budowlanych, górniczych, pracujących w przemyśle i inteligencji. W trakcie wypełniania tych zobowiązań ujawniły się nowe, wspaniałe źródła energii twórczej węgierskiego świata pracy, szeroko rozpowszechnione zostały nowe metody pracy, powiększył się znacznie zastęp przodowników pracy, racjonalizatorów i mistrzów oszczędności. W szlachetnej walce o zdobycie Sztandaru Kongresowego węgierski świat pracy przysparza gospodarce narodowej wiele ton stali, wiele nowych maszyn, tysiące metrów tkanin, tysiące par obuwia i innej produkcji ponad plan.

Głównym zagadnieniem, które będzie omawiane na Kongresie Węgierskiej Partii Pracujących, będzie sprawa przyspieszenia tempa socjalistycznego rozwoju Węgier. Przyspieszenie tempa budownictwa socjalistycznego na Węgrzech stało się możliwe dzięki ofiarnej pracy ludu węgierskiego, który w oparciu o pomoc i przyjaźń Związku Radzieckiego zdolną znacznie przekroczyć zadania pierwszego roku pięciolatki. W roku 1950 przemysł węgierski wy-

konał plan w 109,6 proc., przemysł ciężki — w 110,5 proc. Przemysł budowlany przekroczył o przeszło 226 proc. poziom z roku 1949. Ogółem w roku 1950 osiągnięto ponad 40 proc. wzrostu produkcji, przewidzianego na cały okres planu pięciolletniego. Cyfry te wskazują dobitnie, że węgierska klasa robotnicza nie szczę dzi sił i energii w dziele umacniania gospodarczej potęgi swej ojczyzny. Wyniki roku 1950 pozwoliły Partii wysunąć wniosek, że można śmiało stawić na rozwijające się siły twórcze ludu pracującego Węgier, że przyspieszenie budownictwa socjalizmu jest rzeczą realną i konieczną. Dlatego na Kongresie zostanie postawiona sprawa zrewidowania planu pięciolletniego.

Centralnym zagadnieniem Kongresu będzie sprawa przyspieszenia socjalistycznej przebudowy Wsi. Doświadczenia lat ubiegłych wykazały, że pracujące chłopstwo Węgier wybrało drogę spółdzielczości produkcyjnej, że coraz liczniej przechodzi do indywidualnych form gospodarowania do zespołowych. Spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne obejmują obecnie 15 proc. gruntów uprawnych. Jednakże dotychczas nie osiągnięto jeszcze dostatecznego wyczerpania dla przyspieszenia budownictwa socjalistycznego na wsi.

Na II Kongresie Węgierskiej Partii Pracujących omawiane będą szeroko zagadnienia budownictwa kulturalnego. Kwesie wychowania młodego pokolenia, rozwoju nauki, sztuki i literatury. Szczę gólna uwaga zwrócona będzie na zagadnienie walki przeciw naciskowi ideologii burżuazyjnej. Przygotowania do II Kongresu Węgierskiej Partii Pracujących wykazały, że naród węgierski ożywiony jest duchem patriotycznym, że nie szczędzi sił dla wzmocnienia swego ojczyzny, będącej ogniwem wielkiego obozu pokoju. Kongres Partii zmobilizuje masy do jeszcze aktywniejszej walki o pokój i o zbudowanie socjalizmu.

Z frontu walki o wykonanie planu skupu zboża

POWIAT BRZEZIŃSKI WYSUWA SIĘ NAPRZÓD

Dziesiątki gromad i gmin powiatu brzezińskiego wykonały roczny plan skupu, przekraczając go znacznie. Zrealizowały roczny plan odstaw następujące gminy: Łaziska — 124,4 proc., Bedków — 124,2 proc., Łazów — 120,4 proc., Mikołajów — 118,9 proc., Dmosin — 111,4 proc. oraz Popień — 100,4 proc.

MALOROLNI PRZEKRAČAJĄ PLAN

Na zebraniu gromadzkim we wsi Franciszów g. m. Kowiesy pow. skierniewickiego malorolny chłop, Płucjennik, który już wykonał swe zobowiązanie w ramach planowego skupu zboża, zobowiązał się odstawić dodatkowo 100 kg. ziarna, wzywając innych chłopów do przekraczania planu odstawy. Na wezwanie to odpowiedziało wielu chłopów, a między innymi malorolni: Józef Majeński, postanawiając odstąpić Państwu 150 kg. żyta, i Antoni Studziński — 50 kg. zboża ponad plan.

KULACY WCIAŻ W TYLE

Bogacz wiejski Werner z gminy Widawa pow. łaskiego, właściciel młyna i 13-hektarowego gospodarstwa, nie odstawił dotychczas ani grama zboża.

Również kulakiska Michałowska, posiadająca 44-hektarowe gospodarstwo w gromadzie Przasarz, gm. Sójki, pow. kutnowskiego, nie wywiązała się dotychczas ze swych obowiązków.

Bogacz wiejski Stanisław Kociołek z gromady Dobroń, posiadający 15-hektarowe gospodarstwo, nie odstawił dotychczas ani kilograma zboża. A jest on zasobny, skoro zatrudnia 4 siły najemne.

Na marginesie

Droga zdrady i bezwstydu

Jak oświadczył premier de Gasperi na niedawnej konferencji w Santa Margherita, zawarto porozumienie z p. Plevenem, co do udzielenia klucie tytowskiej pomocy ze strony Francji i Włoch w postaci sprzętu wojennego i wyrobów przemysłowych. „Pomożemy chętnie Jugosławii w interesie Włoch i Europy” — oznajmił dostojnie de Gasperi.

W tych dniach, w Paryżu, Rzymie i Belgradzie „baul” pan Perkins, zastępca p. Achesona do spraw europejskich, Perkins, wizytując kraje satelickie, nie omieszkał, rzecz jasna, udzielić ich rządów bieżących dyrektyw i instrukcji. Oto jest źródło skwapliwej żywciości de Gasperiego i Plevena w stosunku do dyktatury belgradzkiej, żywciości bardzo troskliwe w świetle faktu, że sytuacja gospodarcza Włoch i Francji posiadała niezmierznie wiele do życzenia i kraje te same zbęży bez przerwy o „pomoc” amerykańską, brnąc coraz bardziej na mianoce zupełnej zależności od Departamentu Stanu i Wall-Street.

A prasa tytowska, niezmij się już nie krepując, z całym bezwstydem wychylała „zainteresowanie” USA i mocarstwa zachodnich sprawami Jugosławii (to znaczy — Judasa Tito) i chepi się tymi „sukcesami”. O treści rozkazów i założeń, udzielonych przez p. Perkinsa belgradzkim opanowanym, oczywiście, nie się pisze. Że jednak kosztem narodu jugosłowiańskiego dobito targu na czas najbliższy, o tym świadczy doniesienia reakcyjnej prasy zachodniej, stwierdzające, że p. Perkins wyjechał z Belgradu „zadowolony” i „upewniony o swej walce przyczynić do zwycięstwa (t. j. tytułowego) w razie agresji” (!)...

Słowem, kilka zdradziec belgradzkich na w tej chwili wielu opiekunów i protektorów w obozie ludobójców i podlega czy wojennych. Działa tu znana zasada: „stoj do swego, po swoje”. Ale to wszystko nie uchroni tytowskich Judaszów przed katastrofą, która czeka ich niechybnie u kresu drogi zdrady i bezwstydu. O drogi sprzedawczyków i zaprzeczyci, o losach Jugosławii decyduwać będzie w ostatecznym rachunku naród jugosłowiański, a nie garstka najemnych imperialistycznych agentów o czarnych jak sadze umiatach i zakrawających aż po łokcie rękach.

E.D.

Czechosłowacja buduje fundamenty socjalizmu

(W 3 rocznicę wypadków lutowych)

Trzy lata temu, w dniach 20 do 25 lutego 1948 roku, naród Czechosłowacji odniósł historyczne zwycięstwo nad reakcją, zmierzającą do restauracji ustroju kapitalistycznego w kraju, do przeciwstawienia Czechosłowacji w bazę imperializmu amerykańskiego, w przyszłość napadci na ZSRR i kraje demokracji ludowej.

Zwycięstwo to było wynikiem zdecydowanej walki ludu czechosłowackiego przeciwko wewnętrznym i zewnętrznym wrogom Czechosłowacji. Walka ta toczyła się pod kierownictwem Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wiernej zasadom proletariackiego internationalizmu, przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim.

W tym okresie masy pracujące Czechosłowacji jeszcze ściślej zwały swe szeregi wokół partii komunistycznej, jednego konsekwentnego obrońcy ich interesów. Po rozgrzmieniu reakcji, naród czechosłowacki, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego, śmiało wkroczył na drogę budowy socjalizmu. W ciągu trzech lat osiągnął on na tej drodze wspaniałe sukcesy w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i kulturalnej.

Konstytucja Ludowo-Demokratyczna z maja 1948 r. utrzymała ustawodawstwo zdobywcę rewolucyjnego narodu i wytyczyła drogi dalszego marszu republiki do socjalizmu.

Dnia 30 maja 1948 r. przeprowadzono wybory do parlamentu na podstawie nowej Konstytucji. Wybory te przyniosły walne zwycięstwo demokracji nad ciemnymi siłami reakcji. 89,2 proc. ogółu wyborców głosowało za zdarczów Frontu Narodowego, oczyszczonego ze zdarczów i sprzedawczyków. Oznaczało to dalszą konsolidację sił demokracji i umocnienie władzy ludowo-demokratycznej.

Jedną z najświetniejszych dat w historii Czechosłowacji stał się dzień 27 czerwca 1948 r., kiedy to nastąpiło zjednoczenie partii socjal-demokratycznej i komunistycznej na bazie marksizmu-leninizmu. W ten sposób zapewniono jednolitość czechosłowackiej klasy robotniczej, na zawsze

zlikwidowano jej dotychczasowy rozłam i rozproszenie sił.

Pod koniec 1948 r. wykonano z powodzeniem dwuletni plan odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej Czechosłowacji. Produkcja nie tylko osiągnęła poziom przedwojenny, ale nawet przekroczyła go o 10 proc.

W r. 1950 — drugim roku czechosłowackiej pięciolatki — wykonano roczny plan produkcji przemysłowej w 102,7 proc. W szczególności rozwinął się przemysł ciężki, którego produkcja roczna wzrosła o 15,4 proc. w porównaniu z rokiem 1949, przy czym w dziedzinie budowy maszyn ciężkich wzrósł ten wyniósł 25,6 proc.

W porównaniu z okresem przedwojennym produkcja przemysłowa Czechosłowacji wzrosła w końcu 1950 r. o 50 proc., a na głowę ludności — prawie o 80 proc. W szczególności szybko tempo rozwija się przemysł zaoferanej ongiś Stowacji.

W roku 1950 nastąpił dalszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego; brało w nim udział 65 proc. ogółu zatrudnionych w przemyśle robotników i urzędników. Na terenie słynnej fabryki „Skoda” uczestniczyło we współzawodnictwie 92 proc. robotników.

W przedsiębiorstwach czechosłowackich stale podnosi się wydajność pracy. W roku 1950 wzrost wyniósł 10,9 proc., podczas gdy plan przewidywał 5,8 proc.

Robotnicy czechosłowacy coraz szerzej stosują w produkcji doświadczenia przodowników przedsiębiorstw radzieckich. Imię Lidii Korabielnikowej nie schodzi ze szpalit gazet; niemal codziennie gazety podają nazwiska robotników, którzy idą w ślady słynnej radzieckiej stachanki.

Szybkim tempem ulega życie wsi. W końcu stycznia 1951 r. na terenie wsi czechosłowackiej już 3.782 spółdzielnie produkcyjne, w Stowacji zaś liczba spółdzielni sięga 1.423. Spółdzielnie te zrzeszają 167.797 gospodarstw indywidualnych. Łącznie z gruntami majątków państwowych, socjalistyczny sektor w rolnictwie Czechosłowacji obejmuje obecnie około jednej czwartej wszystkich użytków rolnych.

W ciągu pierwszych dwóch lat pięciolatki produkcja rolna kraju wzrosła o 14 proc. We wszystkich dziedzinach życia — w nauce, literaturze, sztuce, obserwuje się burzliwy proces socjalistycznej przebudowy.

W roku 1948 Czechosłowacja miała zaledwie 14 wyższych uczelni, w których studiowało 8 tys. słuchaczy. W roku szkolnym 1950-51, 53 tys. studentów — głównie dzieci ludzi pracy — uczy się w 28 wyższych zakładach naukowych. Socjalistyczna przebudowa życia kraju odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej. Ostatnie procesy agentów anglo-amerykańskich imperialistów — szpiegów tytułskich oraz agentów Watykanu, zdemaskowały w oczach całego świata nikczemne metody walki imperialistycznych podżęgaczy do nowej wojny.

Jednocześnie, w świetle tych procesów, uwydatniła się niezwykła potęga ustroju ludowo-demokratycznego. Wystąpiła na jaw ze szczególną wyrazistością czynność mas, gotowych dać odprawę reakcji, bez względu na to w jakiej formie przejawia się jej destrukcyjna działalność. Na wszystkich etapach rozwoju Czechosłowackiej Republiki Ludowej Związek Radziecki okazywał jej i okazuje nieocenioną pomoc. Z każdym dniem zacieśniają się więzy przyjaźni i wzajemnej współpracy gospodarczej i kulturalnej między bratnimi narodami ZSRR i Czechosłowacji. Doświadczenia wielkiego kraju socjalizmu oraz masom ludowym Czechosłowacji rozwiązywać konkretne zadania socjalistycznego budownictwa.

W przyjaźni ze Związkiem Radzieckim naród czechosłowacki widzi podstawę swej samodzielnności, widzi źródło odniesionych już zwycięstw i rekoimie lepszej przyszłości.

REFERAT YVES FARGE' A

na sesji Światowej Rady Pokoju

(Dokończenie ze str. 1-szej)

W dalszym ciągu swego przemówienia Yves Farge oświadczył: Nigdy jeszcze narody, które mają w swych rękach gwarancje pokoju, nie podejmowały tak wielkiej bitwy o pokój, Bitwa ta toczy się wszędzie. Często nie widziemy nawet, że grupy daleko od nas stojące prowadzą ją z taką samą wytrwałością, Amerykańska polityka ekspansjonistyczna napotyka na coraz większy opór zarówno w Europie, jak i w Azji. Projekt paktu pacyfiku, który ma być odpowiedzią na dalekim wschodzie na Dalekim Wschodzie jest zachwany. Porażki Mac Artura w Korei podważyły autorytet amerykańskich sił zbrojnych. W związku z tym part nerwy USA wahają się i zwlekają z przyjęciem projektów amerykańskich. USA korzystają ze swej fałszywej większości w ONZ, i ta nawet fałszywa większość topnieje, skoro ty-

lko w niektórych krajach przywódcy polityczni oświadczają sobie realnie o sytuacji politycznej i nawiązują kontakt ze swym narodem.

Równocześnie otwierają Ameryka nie perspektywę rewanżu przed takimi politykami niemieckimi, jak Schumacher, który otwarcie podkreślił, że remilitaryzacja Niemiec jest niemożliwa bez programu akcji zaborczej w Europie Wschodniej. Ideologia ekspansji opiera się w coraz większym stopniu na hitlerowskiej tezie o „przeźrzeni ciemności”.

Remilitaryzacji Niemiec Zachodnich towarzyszą gwałtowne ataki przeciwko Czechosłowacji i Polsce. Ataki te prowadzone są ściśle według schematu opracowanego przez Hitlera przed rokiem 1939.

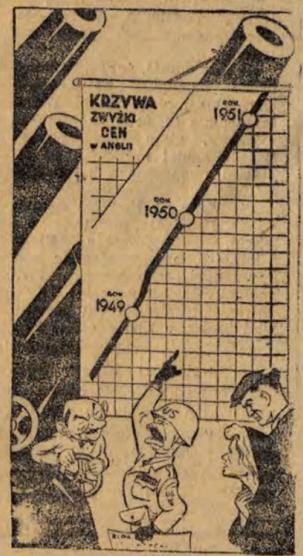
Polityka przygotowań wojennych napotyka na trudności w związku z

aktywną działalnością światowego ruchu w obronie pokoju. Wola pokójku znajduje często wyraz również w kolach dalekich od zorganizowanego ruchu obrońców pokoju. Polityka wojenna, która łączy się z remilitaryzacją Niemiec Zachodnich, budzi coraz większe zamieszanie i coraz większy sprzeciw.

W takiej sytuacji — powiedział Yves Farge — uważamy, że obecny moment sprzyja zwołaniu międzynarodowej konferencji dla walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Konferencja taka umożliwiłaby wyrażenie wspólnej woli tych kół, które wczoraj jeszcze nie miały kontaktu ze sobą — a dziś łączą się, by potępić remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i by wezwąć wielkie mocarstwa do odbycia w jak najkrótszym terminie konferencji w sprawie demilitaryzacji Niemiec.

Taki oto jest konkretny wniosek, jaki przedstawiam w imieniu Biura Światowej Rady Pokoju, francuskiego ruchu - belgijskiego związku obrońców pokoju oraz na podstawie porozumienia zawartego między francuskim a polskim ruchem w obronie pokoju.

Wybrałszy już Komitet Przygotowawczy konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, Zadaniem naszym — zakończył Farge swoje przemówienie — jest okazanie jak największej pomocy na rodowi niemieckiemu w jego walce przeciwko remilitaryzacji, przeciwko przygotowaniu wojennym.



„Wylares poglądowy” polityki bloku atlantycznego

ŻYCIE PARTII

Nasza grupa walczy o produkcję

Gdy została wybrana organizatorem grupy partyjnej, najpierw uważnie przeczytałam uchwałę...

Zaraz na drugi dzień zwołałam członków grupy na krótką naradę i każdemu z nich wyznaczyłam bieżące zadania...

Grupa moja rozpoczęła od razu ożywioną działalność. Ponieważ w naszych zakładach podejmowano wtedy zobowiązania na czesie Międzynarodowego Dnia Kobiet...

Tow. Adamczyk, zameldował już, że ilość prenumeratów prasy partyjnej wzrosła w naszej sali z 32 do 44.

Jako organizator grupy partyjnej obchodzić co dzień maszyn, sprawdzając, czy wszystkie wrzeciona się kręca...

Podczas mego krótkiego wprowadzenia doświadczenia pracy jako organizatorka grupy zauważyłam, że kierownictwo nasze nie wykazuje jeszcze dostatecznej troski o usuwanie przeszkód...

A ja zupełnie inaczej rozumiem swoje obowiązki. Trzeba walczyć o każde wrzeciono. Ważna jest postać każdego z nich i nawet krótkie braki w dostawie niedoprowadzą do obniżenia produkcji...

Nasza grupa partyjna będzie zdecydowanie dążyć do tego, aby w naszej sali praca przebiegała rytmicznie, żeby nie było żadnych przeszkód...

HELENA OKRÓJ, organizator grupy partyjnej w ZPB im. Dzierżyńskiego.

ZPW im. Waryńskiego przygotowują się do stosowania metody inżyniera Kowalewa

Gdy przed kilku miesiącami ukazały się w prasie artykuły omawiające rewelacyjną metodę badania i rozpowszechniania doświadczeń...

W rozwiązaniu tak ważnego problemu przyszedł nam z pomocą Główny Instytut Pracy, który w dniu 4 stycznia b. r. wydelegował do naszych zakładów swoich przedstawicieli...

Pierwsza narada komisji technicznej ustaliła ramowy plan działania, wysuwając na pierwszy plan przeprowadzenie chronometrażu zasadniczych najcięższych, średnich i najsłabszych tkaczy oraz sru-bowników...

Prace w tkalni podzieliliśmy na 4 zasadnicze etapy: 1) wiązanie i nawlekanie nitki zerwanej przed nicielnicą; 2) wiązanie i nawlekanie...

nitki zerwanej za nicielnicą; 3) wy-miana czołenka i 4) szukanie zerwanego wątku. Na następnym zebraniu komisji technicznej - metodycznej rozpatrzyliśmy już gotowe wyniki przeprowadzonego chronometrażu...

Tak duże rozbieżności czasów po-wodzących jedni tkacze nie mogą wykonać swych baz akordowych, drugi zaś przekraczają je.

Podobne wyniki uzyskano podczas badania poszczególnych czynności przedzarchy.

Komisja po zapoznaniu się z wynikami poleciała chronometrażystom w następnym etapie dokładne opisanie najszybciej i najlepiej wykonywanych czynności...

go stanie w niej samoprząsnica. Instruktorzy, których już ustanowiliśmy, a mianowicie Henryk Podgórski i Roman Michałk, szkolić będą tutaj zarówno uczniów, poznających dopiero zawód tkacki...

Za kilka dni, gdy na sali wykładowej zostanie zmontowane krosno, rozpoczniemy szkolenie naszych tkaczy metodą inż. Kowalewa.

czy metodą inż. Kowalewa. Obecnie przeprowadzamy dokładny chronometraż pracy w przedzarni, który zwolni nam zapoznać się z metodami pracy czołowych robotników...

Żywe zainteresowanie się całej załogi nową metodą szkolenia zawodowego daje rękojmię, że robotnicy naszych zakładów będą uczyć się chętnie, a tym samym podniosą wydajność swej pracy.

B. WIESZKOWSKA referent Szkolenia Zawodowego w ZPW im. Waryńskiego.

O świetlicę dla młodzieży z ZPDz im. Ofiar 10 Września

W ZPDz im. Ofiar 10 Września 1907 r. 80 proc. pracowników to młodzież. Bierze ona czynny udział we współzawodnictwie.

Dyrekcja zakładu nie pomyślała, jak dotychczas, o żadnej rozrywce kulturalnej, czy choćby tylko o świetlicy dla młodzieży.

Włodzimierz Galaszewski, kierownik świetlicy, ob. Wieszczyckiego, do dyrekcji zakładów, aby zakupił aparat radiowy i gry świetlicowe...



Członkowie spółdzielni w Leźnicy Wielkiej rozpatrują wyniki bilansu rocznego.

Od pracy organizacji partyjnej zależy dalszy wzrost osiągnięć spółdzielni produkcyjnej w Leźnicy Wielkiej

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Leźnicy Wielkiej, po wiatu leżycyckiego, z niecierpliwością oczekiwali zakończenia prac...

Pewność że dały im również dotychczasowe osiągnięcia gospodarze spółdzielni. Zebrali znacznie obfitsze plony niż w gospodarstwach indywidualnych.

Nie więc dziwnego, że spółdzielcy często odwiedzali biuro spółdzielni, pomagając w pracy instruktorów chunkowości CRS, który w zastępstwie chorego od dłuższego czasu kiego gospodarza, sporządzał bilans...

Władysław Trubula z żoną i synem otrzymują 9.381.67 zł.

Jednak nie wszyscy uzyskali tyle, co Trubula, który pracował rzetelnie. Krowy, pozostające pod jego opieką, poprawiały się z tygodnia na tydzień...

Natomiast Feliks Kowalczyk i Stefan Skotnicki niechętnie wychodzili do pracy. Toteż otrzymali dochody o połowę mniejsze od Trubuly.

Nie pełny rok zespołowego gospodarowania wydatnie podniósł stopy życiową członków spółdzielni. Mówili oni o tym szeroko na zebraniu.

MOŻE BYĆ JESZCZE LEPIEJ

Nie należy to jednak, aby już wszystko było bez zarzutu. Spółdzielnia mogłaby osiągnąć o wiele wyższy dochód...

wśród członków spółdzielni, w celu zmobilizowania ich do realizacji zadań, związanych z żywymi zagadnieniami spółdzielni.

Grudniowa uchwała Biura Politycznego KC PZPR wskazuje na wszystkie niedociągnięcia na odcinku rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Nikły udział niektórych spółdzielców i ich żon w zajęciach gospodarskich wybitnie wpłynął na zmniejszenie dochodu spółdzielni.

FILM POLSKI ZAPOMNIAL... Na próżno mieszkańcy Siedlec czekali na zapowiedziane polski film...

PRZYCZYNY NIEDOMAGAŃ Zbyt słaba jeszcze praca organizacji partyjnej stanowi główną przyczynę wszystkich niedociągnięć...

Zaś komitet gminny swoją pomoc dla spółdzielni ogranicza do załatwiania spraw spółdzielczych w urzędach i instytucjach.

Oknem korespondenta

INICJATYWA PRZĄDEK W KSIĘŻYM MLYNIE jest zły transporter, który ryzyka pas, dostarcza jej wyłożono.

PRZODOWNICY PRZODOWNICY ZPB im. STALINA Pierwsze miejsca we współzawodnictwie w IV kwartale ub. roku zajęły zespoły M. Hyiego i 117 proc. M. Labentowicza...

W dniu 15 lutego br. Gminna Komisja Rolna opracowała plan obsiewów wiosennych dla poszczególnych gromad.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Zakład nasz produkuje między innymi aparaty telefoniczne.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Wykonanie zobowiązań przydziału Księży Młyna natrafia na trudności.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Wycieczka pozycja w planie akcji społecznej „wiś” w powiecie.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Wycieczka pozycja w planie akcji społecznej „wiś” w powiecie.

Przed akcją siewną w gminie Grzymkowie

Wprowadzenie planowej uprawy zbóż - to jedno z poważnych zadań w zakresie Planu 6-letniego na odcinku rolnictwa.

Na dzień 13 lutego br. zwołano naradę gospodarczą przy udziale aktywów poszczególnych gromad...

W dniu 15 lutego br. Gminna Komisja Rolna opracowała plan obsiewów wiosennych dla poszczególnych gromad.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Zakład nasz produkuje między innymi aparaty telefoniczne.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Wykonanie zobowiązań przydziału Księży Młyna natrafia na trudności.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Wycieczka pozycja w planie akcji społecznej „wiś” w powiecie.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Wycieczka pozycja w planie akcji społecznej „wiś” w powiecie.

Przed akcją siewną w gminie Grzymkowie

Wprowadzenie planowej uprawy zbóż - to jedno z poważnych zadań w zakresie Planu 6-letniego na odcinku rolnictwa.

Na dzień 13 lutego br. zwołano naradę gospodarczą przy udziale aktywów poszczególnych gromad...

W dniu 15 lutego br. Gminna Komisja Rolna opracowała plan obsiewów wiosennych dla poszczególnych gromad.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Zakład nasz produkuje między innymi aparaty telefoniczne.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Wykonanie zobowiązań przydziału Księży Młyna natrafia na trudności.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Wycieczka pozycja w planie akcji społecznej „wiś” w powiecie.

BRZĄDNIOWA WIOSNA Wycieczka pozycja w planie akcji społecznej „wiś” w powiecie.

Przedujący robotnicy PGR



Tow. Ignacy Karolak jest przedownikiem pracy w PGR — Glinnik pow. łowickiego.

Wyrabiał on 127 proc. normy przy zwózce ziemniaków, buraków itp.

Chłopi małorolni przekłamali opór kulaków

Po obsypanej szronem szosie z gromad Podgajew i Szczyt powiatu kutnowskiego do punktu skupu w Bednie ciągnie długi korowód wozów. Na pierwszym wozie w rannym blasku słońca powiewa czerwony sztandar. Na wozach białe worki z zbożem. Chłopi małorolni i średniorolni, dostawiający dziś zboże są dumni, że ich gromady wypełniają obowiązek obywatelski. Żanim do, szło do masowej odstawy, musieli stoczyć na zebraniu gromadzkim ostrą walkę z bogaczami wiejskimi — odnieśli w niej zwycięstwo. Pomimo kulackich występów przeciwko planowemu skupu w zboża bogaczką Koziańską i jej podobnych — gromada uchwała manifestacyjną odstawę zboża. Na zebraniu gromadzkim w gromadzie Podgajew przeciwko machinach J. Stepniaka i 20-hektarowego gospodarza, Józefa Kozika wystąpili chłopi mało i średniorolni. Kazimierz Kafarzyński stwierdził, że biedota wiejska czyni wszystko, aby plan skupu został wykonany, natomiast bogacze więcej ociągają się z odstawą zboża, co godzi w interesy chłopów mało i średniorolnych. Tacy jak Kozik nie odstawił dotychczas ziarna, a przez to gromada nie może wykonać planu skupu.

Uroczysta akademія w rocznicę powstania Armii Radzieckiej

W dniu 23 lutego w świetlicy ZZK w Kutnie odbyła się akademія, zorganizowana przez Zarząd Powiatowy TPPR dla uczczenia rocznicy powstania Bohaterskiej Armii Czerwonej.

Na akademii tej ponad 700 osób z uwagą wysłuchało referatu tow. Młotkowskiego, przewodniczącego Powiatowego Zarządu TPPR o Armii Radzieckiej.

W części artystycznej akademii wstępny zespół świetlicowców ZZK oraz młodzież średnich szkół kutnowskich.

Kulacki zausznik poniósł zasłużoną karę

W dniu 23 lutego br. — przed Sądem Okręgowym w Łodzi na sesji wyjazdowej w Radomsku toczyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Jęzikowi z gromady Lgota Mała, gminy Komary powiatu radomszczańskie, któremu akt oskarżenia zarzuca, że w dniu 12 bm. na zebraniu gromadzkim w Lgocie Małej wystąpił wrogo przeciwko akcji planowego skupu zboża, szkalując politykę gospodarczą Rządu Polskiej Ludowej.

W dużej sali zebrali się licznie chłopcy z poszczególnych gromad, wypełniając wszystkie miejsca, aby wziąć udział w procesie. Z uwagą słuchają aktu oskarżenia. Oskarżony Jęzik obłudnie stara się sądowni przedstawić zarzucane mu winy w fałszywym świetle, co wywołuje oburzenie zebranych na salę.

Przewód sądowy wykazał niezbicie, że Jęzik postępuje świadomie, będąc mocnymi niemi powiązany z kulactwem i wrogami Polskiej Ludowej.

Chłopi z gromad Podgajew i Szczyt nie pozwolili zastraszyć się bogaczom, wiozą dziś na punkt skupu ponad 25 ton żyta i pszenicy. Jadący na jednym z wozów aktywista gromadzki Szczepan Gałant mówi: — Jestem dumny, że moja gromada przyczynia się do utrwalenia pokoju realizując z nadwyżką planu skupu.

Wozy kolejno podjeżdżają przed magazyn punktu skupu w Bednie. Szybko i sprawnie ustawiono dwie wagę, na które członkowie ZMP wnoszą worki pełne zbożem. Po wyładowaniu worków, chłopi przechodzą do zarządu GS, gdzie otrzymują pieniądze za odstawięnie ziarna. Małorolni chłopi: Kotwasiński i Józef Andrzejczak, którzy już dawno wykonali w 100 procentach swoje zobowiązania, mówią: — Staraliśmy się jak najszybciej wykonać plan, gdyż wie my, że od tego uzależniona jest dobra gospodarka kraju. Więcej chleba to więcej stali, dostarczenia ziarna to nasz wkład w wykonanie planu gospodarczego.

Na terenie powiatu kutnowskiego go ślady gromad Podgajew i Szczyt podążają inne. Korowody wozów udekorowanych proporcami ciągną do punktów skupu.

Coraz sprawniej odbywa się skup zboża

Skup zboża w województwie łódzkim przebiega coraz sprawniej. Trzy powiaty wykonały już roczny plan skupu, a do dnia 28 lutego potocznie przebiega go. Wpływają wciąż nowe meldunki o wykonaniu planu odsian przez poszczególne gminy i gromady. Coraz więcej chłopów mało i średniorolnych aktywnie udziela się do akcji skupu, zmuszając ciągle jeszcze oporne kulactwo do spełnienia obowiązku wobec państwa.

konala roczny plan skupu, a za nią poszły inne gromady.

Wacław Wijata — Łązów

SPÓLDZIELCY ODSTAWIAJĄ ZBOŻE

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Konstancjowie powiatu radomszczańskiego postanowili manifestacyjnie odstawić wszystkie nadwyżki zboża, jak również wpłynęła na pozostałych chłopów gromady, aby uczynili to samo. Jak postanowili tak zrobili. Na wozach udekorowanych transparentami odwieźli zboże do punktu skupu, a wraz z nimi chłopcy mało i średniorolni, gospodarzące jeszcze indywidualnie. Nie odstawił zboża speculant Józef Frączek, zacięły wróg chłopów pracujących.

Spółdzielcy z Konstancjowa swoje zobowiązania wobec POM w Strzelcach Wielkich uiszcili również w zbożu.

Stanisław Kapka — Konstancjów

W Jankowicach brak przystanku autobusowego

Wieś Jankowice leży na trasie Rawa Mazowiecka — Nowe Miasto. Wobec tego, że w gromadzie tej nie ma dotychczas szkoły podstawowej, dzieci muszą dojeżdżać do szkoły w Nowym Mieście, oddalonym o 7 km.

Chcąc wsiąść do autobusu, trzeba iść do wsi Zdziary, oddalonej o dwa km, gdyż tam znajduje się przystanek. Latem droga nie sprawia trudności. Gorzej jednak bywa w zimie, kiedy trzeba brnąć przez zasypane śnieżną, lub walczyć z wichurą.

Często też dzieci nie mogą na czas zdążyć do przystanku, w następstwie czego muszą potem przemierzyć 9 km piechotą. Oczywiście, że z tych powodów dzieci często zaniedbują szkołę. A przecież nie trudno byłoby ustalić w Jankowicach przystanek autobusowy.

St. Bocheński.

Odstawiając zboże spełniłem swój obowiązek

oświadcza małorolny Władysław Kochański

Ob. Władysław Kochański z gromady Pasieka, gminy Dobrzelin, powiatu kutnowskiego, posiada 4,5-hektarowe gospodarstwo, uzyskane z reformy rolnej. W ramach planu odstawy zobowiązał się dostarczyć państwu 30 kwintali zboża. Jednak na punkt skupu przywózł 42 kw. ziarna, to jest zobowiązanie swe przekroczył o 12 kw.

Wypełniłem tylko swój obowiązek — mówi ze skromnością ob. Kochański na punkcie skupu. — Raduję mnie, że choć w ten sposób mogę wyrazić wdzięczność na szemu rządowi, który składa tysiące dowodów wielkiej troski o sprawę mało i średniorolnych chłopów. Odstawiłem zboże, gdyż pragnę tak samo, jak wszyscy robotnicy, przy czynić się do utrwalenia pokoju. A wiem przecież, że robotników trzeba zaopatrzyć w chleb. Oni wy twarzają dla nas maszyny i wszelkiego rodzaju towary, potrzebne nam codziennie. Uświadamiam sobie również, że dzięki przeprowadzeniu planowego skupu zboża kulak i spekulanci nie będą mogli wy zyskiwać pracujących chłopów przez pobieranie od nich na przed nówku lichwiarskich cen za zboże. Gromada nasza dobrze wywiązała się z planu skupu zboża. Był tyko jeden wypadek, że ob. Szymański, posiadający 13 ha gruntu nie chciał początkowo sprzedawać swych nadwyżek. Jednak w końcu podporządkował się opinii całej gro mady i pod naszym naciskiem miaś z zboże odstawić.

Pamiętam, jak bogacze wiejscy wyzykiwali nas przed wojną, kiedy do biednych chłopów nigdzie nie dopuszczano i nie liczone się z nimi. Nawet nie było dokąd pójść użalić się. A dziś? — uśmiecha się — wiemy, że gdy nam zabraknie zboża na przednówku, to z GS otrzymamy po godziwych cenach wszystko to, co nam jest potrzebne.

M. S.

Sklep w Cielądzu jest źle zaopatrzonej

Gromada Cieladz liczy dużo mieszkańców, poza tym na tym terenie znajduje się PGR, zatrudniająca ponad 40 robotników rolnych. W Cielądzu znajduje się filia sklepu GS w Regnowie, ale jest ona bardzo źle zaopatrzona w artykuły pierwszej potrzeby.

Chleb do sklepu dostarczany jest raz na trzy dni. Białe pieczywo do sklepu otrzymuje, ale w ilości niedostatecznej. Od dwóch tygodni

ni w sklepie brak wędlin. Stony fąkę sklep nie posiada, choć znajduje się ona w magazynie Gminy Spółdzielni.

Sklep w Cielądzu nie posiada ostatnio innych papierosów jak tylko „Górniki”. Od trzech tygodni brak jest papierosów tańszych. Gminna Spółdzielnia w Regnowie wie nie dba o dobre zaopatrzenie swojej filii w Cielądzu. Tow. Jan Kłós, członek komitetu sklepowego oraz sklepowa często przypominają magazynierowi Gminnej Spółdzielni w Regnowie, ob. Krajewskiemu o konieczności zaopatrzenia sklepu w wyższe wymienione artykuły. Niestety, zamówienia nie są przez GS realizowane.

Rozdział towarów w Gminnej Spółdzielni odbywa się niewłaściwie, gdyż wówczas, gdy w Cielądzu brak najkonieczniejszych artykułów, sklep w Sadowicach jest dobrze zaopatrzonej. Mieszkańcy Cielądza uważają, że Zarząd GS powinien wrzeżyć w te sprawy i spowodować poprawę zaopatrzenia sklepu w Cielądzu.

Zygmunt Kieszkowski.

RADIO

Program na dzień 26 lutego 1951 r.

11.50 „Głosy mają kobiety”. 11.57 Sygnał. 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV. 13.50 Audycja ZNP. 14.05 Muzyka. 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Audycja PCK. 16.05 Muzyka. 16.20 (L) „Dzień festiwalu piosenek radzieckich”. 16.35 (L) Reportaż aktualny. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 16.55 (L) Komunikaty. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 „Odpowiedź fałszywa”. 17.15 Muzyka ludowa. 17.45 (L) Aud. dla młodzieży. 18.00 (L) „Włokniarze walczą o plan”. 18.10 (L) „Rossini i jego opera „Cyryl i Seweryn”. 18.35 (L) „Sprawy naszego miasta”. 18.45 (L) „Siedem dni sportu łódzkiego”. 18.55 (L) Program lokalny na jutro. 19.00 „Wzrocznica Radiowa” — wykład z cyklu: „Przyroda”. 19.20 Chór PR. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka w wyk. Orkiestry PR. 21.15 „Nowe książki”. 21.30 Muzyka aktualności. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Koncert w wyk. Orkiestry PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka.

Radzieckie stacje maszynowo-traktorowe w przededniu akcji siewnej

Rok 1950 był dla rolnictwa radzieckiego rokiem poważnych sukcesów: obszar zasiewów zwiększył się o 6,6 miliona ha; zbiór ziób wyniósł 7 miliardów 600 milionów pudów, zbiór bawełny — 3.750 tys. ton; buraka cukrowego zebrano o 1.200 tys. ton więcej, aniżeli w roku 1949.

W roku ubiegłym wieś radziecka otrzymała od państwa ponad 180 tys. traktorów, 46 tys. kombajnów, w tej liczbie 23 tys. kombinacji samobieżnych, 82 tys. samochodów ciężarowych i ponad 1.700 tys. narzędzi przyręczopowych i innych maszyn rolniczych. Traktory stacji maszynowo-traktorowych zostały w roku 1950 ponad 90 proc. gruntów kolechozowych, a kombajny uprzątnęły przez sżio połowę zbiorów.

W chwili obecnej kolechozy, sowchozy i stacje maszynowo-traktorowe kończą przygotowania do wiosennej kampanii siewnej. Już latem ubiegłego roku, w toku prac rolniczych, pracownicy warsztatów remontowych uporządkowali warsztaty, skompletowali narzędzia. Po zakończeniu robót w polu przystąpiono do prac remontowych, w których wzięli udział traktorzyści, kombajnery, kierownicy brygad traktorowych, mechanicy młocarni, wszędzie prawie opracowano harmonogramy remontu maszyn. Robotnicy, inżynierowie, technicy, traktorzyści i brygadziści rozpoczęli współzawodnicтво o przedterminowe i jak najlepsze wykonanie planu remontu inwentarza.

Przy doprowadzaniu do porządku maszyn rolniczych szeroko stosuje się obecnie tzw. wężowy system remontu, umożliwiając lepsze i pełniejsze wykorzystanie wykwalifikowanych robotników. System ten polega na tym, że przy remoncie poszczególnych części maszyn — tzw. wężów — zatrudnieni są wyspecjalizowani w danej czynności robotnicy, pracujący przy kierunkiem doświadczonych mechaników. Każda ekipa ma na przydzielone miejsce pracy, jak również narzędzia i urządzenia. Tak na przykład w Kantiemirow-

skiej stacji maszynowo-traktorowej (obwód moskiewski), stworzono 10 ekip remontowych: remontowawania traktorów, przemysłowa części, remontu i montowania motorów, remontu i montowania karburatorów itd., aż do ostatniego stadium remontu — całkowitego zamontowania traktora. Dzięki zastosowaniu tego systemu organizacji pracy, Kantiemirowska stacja maszynowo-traktorowa zakończyła jesienno-zimowy remont maszyn na trzy miesiące przed ustalonym terminem.

Przygotowując się do robót wiosennych, stacje maszynowo-traktorowe opracowują jednocześnie plany pracy i zawierają umowy z kolechozami. W planach tych i umowach przewidywane są znaczne podniesienie wydajności pracy maszyn, polepszenie jakości prac rolniczych i zwiększenie wysokości zbiorów z ha.

„W pełni wykorzystając moc produkcyjną maszyn rolniczych” — oto hasło, pod jakim przebiega tegoroczna na wiosna akcja przygotowawcza stacji maszynowo-traktorowych. Pracownicy Piotrowskiej stacji maszynowo-traktorowej (Kraj Stawropolski) postanowili uprawić każdym traktorem o 20 proc. gruntów więcej, niż w roku ubiegłym. Stacja za kończyła już zawieranie umów z kolechozami, odstawiła wszystkie traktory na miejsce robót. Traktorzyści brygadzie Bohatera Pracy Socjalistycznej, Iwana Bunieliewa, (Małorosyjska stacja maszynowo-traktorowa, Kraj Krasnodarski) postanowili zaobrać każdym traktorem co najmniej 1.100 ha i przyczynić się do tego, aby obsługiwane przez nich kolechozy zebrały nie mniej niż 25 q zboża z ha. Brygada zobowiązała się co jedenasty dzień pracować na zasoszczonym palwie oraz zredukować o 20 proc. wydatki na remont — przez roztoczenie troskliwej opieki nad maszynami. Do zainicjowania przez Bunieliewa współzawodnicztwa przystąpili wszyscy traktorzyści Kraju Krasnodarskiego.

Wiosna 1951 r. będzie nowym etapem na drodze podnoszenia poziomu

kultury rolnictwa. Stacje maszynowo-traktorowe dokonają w roku bież. głębokiej orki nie tylko pod uprawy techniczne, ale również pod uprawy zbożowe i inne, będą jeszcze bra dziej pogłębiać warstwe orną, wysiewać nasiona systemem wysarkowzdowym i krzyżowym oraz stosować wszelkie inne, nowoczesne metody agrotechniczne, zalecane przez radziecką naukę agrobiologiczną.

Obecnie stacje maszynowo-traktorowe pomagają kolechozom zatrzymać na polach jak największą ilość śniegu. Prace nad zatrzymaniem śniegu przeprowadzone na obszarze wielu milionów ha gruntów kolechozowych i sowchozowych. W samym tylko obwodzie kujbyszewskim, posługując się piłgami śnieżnymi, zatrzymano śnieg na 700 tys. ha. Zaledwie kilka dni zużyła Dubowonumiecka stacja maszynowo-traktorowa na dokonanie tej pracy na obszarze 1.100 ha. W kolechozie im. Woroszyłowa traktor ciągnął 6 piług śnieżnych, obrabiając dziennie 150 ha.

W ciągu zimowych miesięcy pracownicy stacji maszynowo-traktorowych uzupełnili swa wiedzę zawodową. Traktorzyści i brygadziści szkolili się na specjalnych kursach w celu podnoszenia kwalifikacji. Przy wielu stacjach maszynowo-traktorowych czynne były również kursy dla kombajnery, mechaników, szoferów oraz dla kolechożników wyznaczonych do pracy na narzędziach przyręczopowych — piługach traktorowych, kultywatorach, siewnikach itd.

Pracownicy stacji maszynowo-traktorowych starają się obecnie jak najlepiej wykorzystywać każdy dzień, dzieląc ich od rozpoczęcia wiosennej akcji siewnej. Szerokie współzawodnicтво pracowników stacji maszynowo-traktorowych o jak najstarsze i przedterminowe przeprowadzenie remontu maszyn i narzędzi rolniczych, należyte przygotowanie się kolechożników do robót wiosennych — jest rękojmją nowych sukcesów socjalistycznej gospodarki rolnej w roku 1951.

Naprawy i budowa ulic, placów i dróg w Kutnie

Rok 1950 był rokiem wyteźonej pracy nad doprowadzeniem do budowy stanu nawierzchni ulic i placów w naszym mieście. Już w początkach kwietnia 1950 r. korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych przystąpiono do budowy nawierzchni ulicy Naruto-

wicza. Dzięki oszczędności materiału, wykonano tam nie 200 mtr., jak pierwotnie planowano, lecz 330 mtr. nawierzchni. Młodzież SP w dużym stopniu przyczyniła się do wykonania planu w 165 proc.

W dniu 14 kwietnia ubiegłego roku rozpoczęto przebudowę placu 19 Stycznia. Był to czyn 1-Majowy. W ciągu 70 godzin wywieziono 185 mtr. sześciennych, starego kamienia oraz położono 912 mtr. kwadratowych jezdni z kostki kamienno-betonowej tzw. „trylinki”.

Dokonano także przebudowy ulicy Tylniej. Dzięki temu jest to obecnie schludna i ładna uliczka, gdyż uporządkowano jezdnię i chodniki, a domy skanalizowano.

W roku 1950 na ulicy Reja położono 281 mtr. bieżących bruku. Na ulicy Podrzecznej ułożono 87 mtr. chodnika oraz przebrukowano wjazdy. Ulica Mickiewicza otrzymała chodniki na długości 205 mtr. bieżących.

W parku Traugutta wybudowano nową partię schodów. Przez rękę kolechów na ulicy Bałtyckiej wybudowano kładkę oraz położono 37,5 mtr. kwadr. chodnika. Plan budowy i przebudowy ulic w naszym mieście w 1950 r. został wykonany w 153 proc.

W 1951 roku przewidziana jest w planie przebudowa ulicy Siemiradzkiego. Położony tu będzie chodnik oraz jezdnie. Następnie otrzymaną nawierzchnię i chodniki ulica Mireckiego i Plac 19 Stycznia.

Śladem naszych artykułów

Bar Mleczny usprawni swą pracę

W dniu 2 bm. ukazała się w „Głosie Robotniczym” notatka pt. „Bar Mleczny nie spełnia swego zadania”. W związku z treścią notatki otrzymaliśmy wyjaśnienie od Ekspozytury Wojewódzkiej w Łodzi Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego, w której czytamy:

„Po przeprowadzeniu dochodzenia stwierdzono, że winę za usterki występujące w pracy Baru Mlecznego ponosi kierownik Baru ob. Krystyna Zimnolta. Za niedopiniowanie swych obowiązków kierowniczka Baru została ukarana naganą z ostrzeżeniem. Personel Baru Mlecznego w Skierniewiczach zobowiązał się dołożyć starań, aby w tej placówce nie powtórzyły się niedociągnięcia.”